

WANDA ZALEWSKA ur. 1923; Lublin

Tytuł fragmentu relacji	Ulica Zamojska
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Lublin międzywojenny, ulica Zamojska

Ulica Zamojska

Na ulicy Zamojskiej to takie były czasem wystające jakieś budynki. To potem one zostały zlikwidowane i ona jest teraz równa i szeroka. No i jak już się dochodziło do, do, do Królewskiej a w lewo Bernardyńskiej, to taki był wystający dom, że prawie dochodził do, do jezdni, nie było prawie chodnika tylko tak.. no i trzeba tak to było okrążyć, no ale teraz jest widzę, wyrównali, zburzyli ten dom i już jest tam takie, takie skrzyżowanie, takie całkiem przyzwoite. Potem. tam były takie zakłady Łabęckiego, to też znana była łaźnia Łabęckiego. To tam chodzili panowie tam się, tam były masaże jakieś tam takie ... Po prawej stronie, tak. Po drugiej stronie jak jest ten, powiedzmy jak jest to skrzyżowanie - to po drugiej stronie. To Łabędzki to była znana ta łaźnia Łabędzkiego. Tam były parówki - tam takie sauny, coś takiego tam było. No a poza tym no były te dwie kawiarnie - cukiernie. To jeden był Semadeni, potem był Chmielewski i był Rutkowski i teraz już nie pamiętam. Semadeni - to wiadomo, gdzie jest. U wylotu, u wylotu ulicy Kapucyńskiej na vis a vi tam, gdzie na Krakowskim Przedmieściu po drugiej stronie, tam też jest zdaje się ta kawiarnia Semadeniego. [...] Nie ma już tej kawiarni? Chmielewski to jest tam dalej koło poczty, Chmielewski, czy to jest Rutkowski koło poczty? [Chmielewski jest teraz na Krakowskim Przedmieściu na deptaku.] Tam dobre były ciastka, vis a vi kościoła św. Ducha. A tam był Rutkowski. A Rutkowski miał czasami takie w lecie to był wystawiony taki ogródek przed.... też jeszcze jest? Na ulicy są krzeselka. Rutkowski na rogu Kołłątaja i Krakowskiego. [Na rogu Kołłątaja i Krakowskiego jest teraz hotel Lublinianka.- Nie po tej stronie co poczta, zaraz za, za bankiem, ale nie wiem, o którym pan banku myśli, bo po drugiej stronie też jest bank lub 3 Maja i Krakowskie Przedmieście. A ja myślę o tym banku róg Kołłątaja i Krakowskiego. Po tej stronie. Tu teraz jest hotel i jest tak. Bank też jest tam w bramie. Tak, Lublinianka? Ja myślałam, że Lublinianka to jest koło Ogrodu Saskiego, hotel Lublinianka, nie? [Koło Parku Saskiego jest hotel Unii Lubelskiej. Orbisowski, taki.] No w każdym razie tam, tam były te trzy cukiernie. To tam ... Bo w cukierniach to siedzieli zwykle młodzi ludzie, ale nie tacy młodzi, nie młodzież. Tylko już tacy może młodzi ale już tacy pracujący ale młodzież nie chodziła do cukierni. Po prostu młodzież nie miała pieniędzy na to, żeby chodzić. Tak, mi się wydaje, no ja wiem, jak w moim gimnazjum, jak moje koleżanki. No to skąd? Tak, w ogóle nie ma mowy o tym. Nie dostawałyśmy pieniędzy z domu tyle, ile teraz młodzież dostaje, pensje, jakieś tam coś ... to nie. Inaczej było. Było raczej skromnie. Lublin to było biedne miasto. Takie urzędnicze miasto.

Data i miejsce nagrania	2004-04-13, Wrocław
Rozmawiał/a	Marcin Romanowski
Transkrypcja	Marta Kubiszyn
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"